

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Niedźwiedzia polityka.

Na marginesie Zjazdu naukowego w Mińsku.

Dnia 14 listopada została otwarta w Mińsku pierwsza białoruska naukowa konferencja filologów, zwołana przez Instytut Białoruskiej Kultury.

Konferencja przygotowywana była już od dłuższego czasu. Zadaniem jej miało być ustalenie pisowni białoruskiej, co dla rozwoju kultury i piśmiennictwa białoruskiego szczególnie w początkach jego rozwoju w dostosowaniu do wymagań współczesnej cywilizacji musi mieć duże znaczenie. Prócz tego, jak podają „Izwiestia”, ustalenie pisowni ma pójść również w kierunku jej uproszczenia, ułatwienia i zmienienia alfabetu zgodnie z wymaganiami faktycznych właściwości języka białoruskiego.

Instytut Białoruskiej Kultury w Mińsku, obejmując swoją działalnością obecnie całokształt naukowych i kulturalnych poczyniń narodu białoruskiego, chcąc ująć prace konferencji w jak najszerszym zakresie i postawić na europejskim poziomie, nie ograniczył się do zaproszenia uczonych filologów tylko Związkowych republik, ale zwrócił się do znakomości w dziedzinie filologii słowiańskiej i innych krajów. A więc zostały rozesłane zaproszenia do Niemiec, Polski, Jugosławii, Czech, Litwy i Łotwy.

Z Polski zgłosili swój udział w zjeździe znakomici filologowie i językoznawcy: prof. Jan Łoś i prof. Jan Rozwadowski z Krakowa, prof. warszawskiego uniwersytetu Gołębek. Z Niemiec znany językoznawca prof. Fasmer, z Kowna prof. M. Birzyska, z Łotwy poeta łotewski Rainis i profesor ryskiego uniwersytetu Blesso. Z Czech zgłosili swój udział uczoney Guer i prof. Adolf Czerny, z Jugosławii prof. Belicz. Na konferencję mieli przybyć przedstawiciele mniejszości białoruskich z innych krajów, w szczególności z Polski. D-r Janko Stankiewicz z Wilna miał wygłosić referat o reformie białoruskiej pisowni.

Zjazd więc zapowiadał się zajmująco.

Dotychczas doszły nas tylko krótkie sprawozdania z pierwszego dnia zjazdu z przypadkowo otrzymanych pism sowieckich. Nasze agencje telegraficzne nie uznają za stosowne informować społeczeństwo polskie o podobnych faktach, jakkolwiek wyniki tego zjazdu ze względu na to, że spory odłam narodu białoruskiego znajduje się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, nie mogą być dla nas obojętne.

Z otrzymanych relacji inauguracyjne posiedzenie miało przebieg następujący: uroczystego otwarcia konferencji dokonał prezes Instytutu Białoruskiej Kultury (Inbielkultu) prof. Ilnatowski, wskazując na znaczenie zjazdu dla kultury i piśmiennictwa białoruskiego. Witali zjazd przedstawiciele naukowych instytucji sowieckich: rosyjskich, ukraińskich i białoruskich. Witali przedstawiciele uniwersytetów zagranicznych. Professor Blesso z Rygi wskazał na wpływy białoruszczyzny na język łotewski, prof. Fasmer podkreślił uwagę, z jaką śledzi rozwój kultury białoruskiej świat germański. Gorąco witali konferencję poeta Rainis. Witali serdecznie zjazd przedstawiciele białorusinów z Lit-

wy i Łotwy.

Nie mówić sprawozdanie nic o powitaniami Białorusinów z Polski.

Czyżby ich nie było?

I oto po referacie o zdobyciach kulturalnych i narodowych Białorusi sowieckiej ludowego komisarza oświaty Balickiego zgrzyt: zostają ogłoszone depeze powitalne od towarzyszy kulturalnych i naukowych białoruskich organizacji w Polsce. Prezes Towarzystwa Białoruskiej Szkoły w Wilnie zawiadamia, że delegaci towarzyszy nie otrzymali paszportów w granicznych. „Towarzystwo przesyła pozdrowienie swoim wschodnim wolnym braciom”. To samo komunikuje z Warszawy poseł Taraszkiewicz, wyrażając przekonanie, że żadna siła nie potrafi rozerwać jedności białoruskiego narodu.

Prezydium, wyrażając ubolewanie z powodu nieprzybycia na Zjazd przedstawicieli z Polski, zaznacza, że brak ich będzie musiał ujemnie odbić się na pracach zjazdu.

Dlaczego tak się stało? Otóż władze polskie wychodzą z założenia, że na zjazd do Mińska nie może być dane zezwolenie przedstawicielom tych organizacji politycznych lub ich sympatykom, które prowadzą akcję wrogą państwowości polskiej, zdradzającą jawne sympatie w kierunku Białorusi sowieckiej.

Do takich organizacji zaliczona została Hramada i jej sympatycy. Stąd zakaz wyjazdu do Mińska tym, co z Hramadą czy jej ideologią są choć trochę związane.

Sądzimy, że jest tu pewne pomieszenie pojęć i zasad.

Zezwolenie na akcję naukową czy kulturalną nie może być nagrodą, czy karą za przekroczenia polityczne i tak zwaną „błagonadjożność”. Akcja antypaństwowa winna być tępiąca z całą surowością, ale tembardziej winna być odseparowywana i oddzielana od akcji kulturalnej i oświatowej, aby przez prześladowanie czy utrudnianie tej ostatniej nie dawać pretekstu, czy usprawiedliwienia dla pierwszej.

U nas tymczasem widzimy beznadziejność wobec akcji podkopującej zasady państwowości, natomiast mocną ręką wobec poczyniń naukowych i kulturalnych.

Obawiano się, że wyjazd do Mińska na zjazd osób „nieprawomyślnych” da możliwość odbycia tam konferencji antypolskich, ustalenia wspólnej akcji antypolskiej i wspólnego postępowania.

Otóż do tego naprawdę zjazdu naukowe nie są potrzebne. Żadne kordony i zakazy nie zatamują możliwości porozumienia się, ustalania wspólnego programu i wspólnej wrogiej akcji, o ile ona będzie miała usprawiedliwienie w warunkach lokalnych. Te porozumienia się odbywają i bez zjazdów naukowych. Nie odbędą się w Mińsku, to gdy trzeba będzie, odbędą się w Rydze, czy Gdańsku.

Nie można też obywateli traktować jak grzeszne lub niegrzeszne dzieci, którym w zależności od zachowywania się jedno się pozwala, drugiego zabrania.

Z tego też powodu d-r Janko Stankiewicz, który otrzymał pozwolenie na wyjazd do Mińska—na

Posiedzenie Komitetu Obrony Państwa.

WARSZAWA. 23.XI. (Pat). Pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się dziś na Zamku o g. 5 popoł. pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Państwa. Wzięli udział Marszałek Piłsudski, vice-prem. Bartel i ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i skarbu.

Przedmiotem obrad była zbliżająca się sesja Rady Ligi Narod., w której weźmie udział minister spraw zagranicznych.

Usunięcie Trockiego i Zinowjewa.

MOSKWA. 23.XI. (Pat). Trocki został usunięty ze stanowiska prezesa departamentu techniczno-naukowego najwyższej rady gospodarstwa narodowego.

Jednocześnie komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej postanowił jednomyślnie usunąć Zinowjewa ze stanowiska prezesa 3-jej międzynarodówki.

Spotkanie Chamberlaina z Briandem.

PARYŻ. 23.XI. (Pat). Echo de Paris i Petit Journal notują pogłoskę, według której po zakończeniu sesji grudniowej Rady Ligi Narodów Chamberlain i Briand mają się spotkać w miasteczku szwajcarskiem, położonym niedaleko granicy Włoch.

Terror faszystowski.

RZYM. 23.XI. (Pat). Messagero w związku z ustawą dotyczącą bezpieczeństwa państwa donosi, że kara śmierci przez rozstrzelanie będzie wykonywana nie publicznie, lecz w zamkniętych lokalach.

Siedziłą specjalnego trybunału będzie Rzym, będzie on jednak posiadał kilka sekcji. Przewodniczącymi sekcji będą generałowie armii, marynarki i lotnictwa, lub też milicji narodowej.

Milicja narod. utrzymywana będzie podczas obrad porządek na sali i ewentualnie również wykonywać wyroki.

Demonstracje przeciw rządowi w Kownie.

KOWNO. 23.XI. (Pat). Odbyły się tu poważne starcia między policją a młodzieżą pravicową, która urządziła demonstracje na ulicach miasta, skierowane przeciwko rządowi.

Policja konna i piesza zaatakowała demonstrantów, przyczem 7 policjantów i 7 demonstrantów zostało rannych.

Powstanie w Meksyku rośnie.

PARYŻ. 23.11. (Pat). Chicago Tribune donosi z Meksyku, że wbrew oświadczeniom tamtejszych władz, powstanie zatacza coraz szersze kręgi. Walka między wojskami rządowymi a powstańcami trwa. Trzech przewodców powstania skazano na śmierć.

Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

P. marszałek Rataj wrócił do zdrowia i objął urządowanie. Wczoraj odbył on konferencję z posem Polakiewiczem, przewodniczącym komisji konstytucyjnej.

We czwartek o godzinie 4 min. 30 ppół. odbędzie się plenarne posiedzenie senatu. Na porządku dziennym będą sprawy komisji zagranicznej.

Dnia 23 b. m. Minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Stankiewicz udaje się na objazd inspekcyjny Okręgowych Urzędów Ziemskich piotrkowskiego i kieleckiego.

zjazd ten nie pojechał, nie chcąc być wyróżnianym, jak to grzeszne dziecko.

A przecież na zjeździe miała rozstrzygać się między innymi kwestja alfabetu łacińskiego w pisowni białoruskiej i ta czy inna decyzja w tej sprawie nie powinna być dla nas obojętna.

Sądzimy też, że pod względem politycznym większą ponieśliśmy szkodę w opinii Europy i opinii białoruskiej w kraju i za kordone, niż by to wynikać mogło z zetknięcia się przedstawicieli Hramady z przedstawicielami Kominternu z Mińska.

Bo musimy zdawać sobie sprawę z tego, że ruch ludowo-demokratyczny zwrócony przeciwko władzy sowieckiej na Białej Rusi Wschodniej jest silniejszy niż nam się zdaje, jak to wykazał proces tak zwanych „listopadowców”. Ruch ten chciałby szukać oparcia w Polsce i w powoływaniu się na stosunki w Polsce mieć atut w

W podróży p. ministrowi towarzyszą dyr. departamentu inż. Kasiński i sekretarz Jasiński.

P. Minister Spraw Zagranicznych przyjął posła angielskiego p. Max Millera.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej łotewskiej p. Nuksa wrócił do Warszawy i objął urządowanie.

Wkrótce ma się ukazać jako dekret P. Prezydenta Rzplitej ustawa o Inspekcji Pracy w całej Polsce.

W obecnej chwili projekt powyższej ustawy rozpatruje Rada Prawnicza.

propagandzie przeciwko władzy sowieckiej.

Zakaz wyjazdu z Polski na zjazd naukowy jest doskonałym atutem propagandowym antypolskim.

Nie w zakazach, ale w przyjaznym stosunkowaniu się do poczyniń kulturalnych pobratymczego narodu winniśmy szukać oparcia dla polityki polskiej wśród Białorusinów.

Tylko otoczenie tych młodych odrodzieńców usiłowań opieką, tylko wciągnięcie do współpracy państwowej tego odłamu narodu białoruskiego, z którym wspólne państwo tworzymy, pozwoli nam bez obawy ustosunkowywać się do zjazdów naukowych białoruskich czy to w Mińsku, czy gdzie indziej, i naodwrot wykorzystywać je jako propagandę na rzecz współpracy z Polską.

Trzeba tylko jakiejś głębszej myśli przewodniej i trochę więcej rozumu politycznego.

LEKCJI rysunku, rzeźby, kreślenia i geometrii wykresnej udziela nauczyciel. Zakretowa 29, m. 1, w godz. 4—6 ppół. 2214

Sejm i Rząd.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Obrady nad budżetem min. Spraw Wewnętrznych w Sejmowej Komisji budżetowej.

Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszym posiedzeniu przystąpiła do rozważania preliminarza budżetowego Min. Spraw Wewn. Na posiedzeniu uczestniczył p. minister Składkowski. Po wygłoszeniu referatu przez posła Rusinka (Piaś), zabrał głos p. min. Składkowski. Dowodził on, że działalność jego zmierza przedewszystkiem do zrealizowania programu, opartego na dwóch punktach:

1. Redukcja administracji.
2. Uproszczenie urzędowania.

Następnie p. Minister szerzej omawiał sprawę swego okólnika do starostów, do którego p. Minister przywiązuje szczególne znaczenie.

Po p. ministrze Składkowskim zabrał głos pos. k. Kaczyński (Ch. D.), który krytykował działalność wojewody Grażyńskiego.

Z kolei przemawiał pos. Byrka, który wogóle krytykował większość zarządzeń M. S. W.

Na posiedzeniu popołudniowym min. Składkowski zabrał jeszcze raz głos dla odparcia zarzutów. Dalej przemawiali posłowie: Wasyńczuk, Polakiewicz i Kiernik Pos. Kiernik atakował p. ministra za usunięcie z administracji ludzi fachowych. Na posiedzeniu tem przemawiał także komendant policji państwowej, p. Malczewski, który odpowiadał w sprawie pobicia biskupa kościoła narodowego, Hodura.

W końcu zabrał głos poseł sekretarz stanu, p. Jaroszyński, który nie zakończył jednak swego przemówienia i jutro będzie je dalej kontynuował.

Jutro o godz. 9 komisja będzie obradowała dalej.

Statut Samorządowej Rady.

M. S. Wewn. opracowało już statut Samorządowej Rady, jako ciała opiniodawczego. Statut ten ma wejść w życie w grudniu.

Z Sejmowej Komisji Pracy.

Sejmowa komisja ochrony pracy z udziałem przedstawiciela rządu, dyr. departamentu opieki społecznej p. Szabartowicz, miała przystąpić dzisiaj do rozpatrzenia ustawy o inspekcji pracy.

Przedstawiciel rządu oświadczył, iż rząd zamierza ustawę tę wydać w formie dekretu, wobec czego postanowiono zdjąć z porządku dziennego tę sprawę, przyczem na wniosek posła Waszkiewicza (NPR) komisja zastrzegła sobie możliwość przedłożenia ustawy opracowanej w drugim czytaniu przez komisję w formie wniosku poselskiego wrazie gdyby rząd w najbliższych miesiącach nie ogłosił ustawy w drodze dekretu.

Następnie poseł Langer (Wyzwol.) wystąpił z szeregiem zarzutów przeciwko działalności kierownika funduszu bezrobocia w Łodzi inż. Kuliczowskiego.

Dyrektor Szabartowicz oświadczył, że przytoczone fakty naduży będą rozpatrywane przez zarząd główny funduszu bezrobocia i w swoim czasie o wynikach dochodzenia komisja będzie powiadamiona.

Z Sejmowej Komisji Budżetowej.

WARSZAWA, 23.XI. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przewodniczący zakomunikował treść listu vice-premjera Bartla wystosowanego do pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie zakomunikowania mu uwag poczynionych na komisji budżetowej z żądaniem szybszego za-

Wileńskie T-wo Handl. Zastawowe

(Lombard) BISKUPIA 12
Wydaje pożyczki bez ograniczenia na zastaw złota, srebra, brylantów, ubrań, fortepianów i towarów. 2183-0

łatwiania spraw oraz przedłożenia wniosków zmierzających w tym kierunku.

Po krótkiej dyskusji, jaka się w związku z tem wywiązała, przystąpiono do budżetu Min. Spraw Wewnętrznych. Po referacie zabrał głos minister Składkowski, który oświadczył, że w działalności swej kieruje się trzema wytycznymi, a to zbliżenie administracji, a zwłaszcza instancji pierwszej do ludności, sprawność administracji, wreszcie zmniejszenie liczby tak zwan. „kawałków papierowych”, t. j. biurokracji. W dyskusji pos. Dąbski (Str. Ch.) i pos. Lypaciewicz (Wyzw.) bronili polityki ministerjalnej, a zwłaszcza wydanego ostatnio okólnika ministra do wojewodów i starostów, domagając się dalszych zmian personalnych zarówno w urzędach wojewódzkich, jak i starostwach.

Sejmowa komisja budżetowa na popołudniowym posiedzeniu w dalszym ciągu rozpatrywała budżet Min. Spr. Wewn. Na wstępie posiedzenia przemawiał min. Składkowski, który oświadczył, że rząd w sprawie ustaw samorządowych zajmie stanowisko w trakcie debaty w komisji administracyjnej, do której przywiązuje wielkie znaczenie.

Następnie przemawiał główny komendant policji pułk. Maleszewski, który odpowiadał na zapytania w sprawie pobicia biskupów kościoła narodowego Hodury i Buńca.

W dalszym ciągu swego przemówienia pułk. Maleszewski scharakteryzował braki w wyszkoleniu i uzbrojeniu policji oraz plan jej militaryzacji.

Z kolei w dyskusji zabierali głos pos. Wasyńczuk (Ukr.), który w godziwym przemówieniu dowodził, że na Wołyniu rząd obecny prowadzi politykę min. St. Grabskiego, pos. Polakiewicz (Stronn. Chłop.) w obronie polityki rządu, pos. Kiernik (Piaś), zarzucając rządowi brak inicjatywy oraz usuwanie z administracji ludzi fachowych ze względów politycznych.

Pos. Harusewicz (ZLN) krytykował ostro zmiany na stanowiskach wojewodów na Śląsku i Wołyniu oraz obecne metody rządzenia.

W końcu przemawiał poseł sekretarz Stanu Jaroszyński, który bronił zarówno obecnej organizacji M-stwa jak i okólnika ministra w sprawie przyjęć w starostwach. Poseł sekretarz stanu Jaroszyński przemówienia swego nie zakończył. Uczynił to na jutrzejszym posiedzeniu, poczem komisja przystąpi do dyskusji szczegółowej nad budżetem M-stwa Spr. Wewn.

Awansowanie funkcjonariuszów skarbowych.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do prezesów Izb Skarbowych, Dyrekcji ceł i naczelnika wydziału skarbowego województwa śląskiego, zezwalający na awansowanie funkcjonariuszów skarbowych w wyjątkowych wypadkach, spowodowanych dobrem służbowym.

Wnioski awansowe przedkładane mają być do 10 grudnia oraz mają zawierać wykazy imienne i uzasadnienie potrzeby dokonania awansu.

Od Administracji.

W celu uniknięcia nieporozumień przy wysyłaniu pisma, prosimy o bezwzględne nadsyłanie Administracji zamówień najpóźniej do dnia 8-go każdego m-ca, jak również wpłacanie zgóry bieżącej prenumeraty do dnia 10-go każdego m-ca na konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Pod rządami Magistratu.

(Magistrat przypomniał sobie ustawę rosyjską z przed 26 lat).

Czy komendant straży ogniowej jest funkcjonariuszem obywateli, czy też obywateli miasta są na służbie u komendanta straży ogniowej? — to humorystyczne pytanie musi sobie postawić właściciele nieruchomości, żyjący pod rządami prześwietnego Magistratu m. Wilna.

Jak wiadomo, nieudolna i przestarzała Rada Miejska, uchwała wszystko, co jej każe Magistrat, uchwała wszystko, co jej pierwszy lepszy, posiadający protekcję możnych endecków i chadeków zaproponuje. Nic więc dziwnego, że uchwała o przymusowym wyciorze kominów tak skwapliwie została przyjęta i wykonana. Już przy Komendzie Straży Ogniowej zorganizowano całą armię kominiarzy, już armia pracuje i oczywiście każe sobie za to płacić.

Taki jegomość zgłasza się do właściciela nieruchomości z t. zw. książeczką kontrolną. A kosztuje ona 1 zł. Otóż jesteśmy w posiadaniu oferty, z której okazuje się, że koszt wydrukowania książeczki wynosi okragło 10 gr.

Nie będzie więc przesadą, jeśli powiemy, że właściwym celem całej akcji nie jest troska o bezpieczeństwo domów, ale zwykła chęć zysku. A zyski mogą być ogromne. Celem powiększenia ich wymyślono dziwny sposób obliczania należności za wycior kominów. Wy-

cierany jest tylko sam komin, ale opłaca się za wszystkie paleniska, nawet t. zw. ruski, używane raz na rok przed świętami Wielkanocnymi. Według tych obliczeń Magistrat ściąga przez sekwestratorów, zamiast właściwej ceny 1—2 złote — 8 do 10 zł., plus opłata za sekwestratora.

Nie dość na tem. Dotychczas właściciele drobnych nieruchomości (a dla nich ustawa jest najbardziej krzywdząca) sami uskuteczniwszy wycior kominów, oczywiście z należytą dbałością o budynki! Ale cóż to obchodzi gwardzistę nowej armii! Przyszył w imieniu samego Magistratu, nic go nie obchodzi, czy dach będzie cały, łamie więc i psuje, co się zdarzy.

Zdumieni i zagnębieni obywatele pytają na jakiej podstawie powziął Magistrat i Rada Miejska uchwałę o przymusowym wyciorze? A więc dowiedźcie się, że w tym celu przypominano sobie starą rosyjską ustawę z przed 26 lat, nie stosowaną 26 lat. Ileż to musiał się naszperać w starych aktach p. Waliłowa, aby taką piękną ustawę państwa zaborczego wydołać na światło dzienne. Mamy więc nadzieję, że przyszyła Rada Miejska, która położyła kres endeckiej i chadeckiej gospodarce miejskiej, nie zapomni także o patrijotycznych zasługach dzisiejszych doradców Magistratu. (es)

Uroczysta inauguracja tej katedry odbyła się w ubiegłą niedzielę w obecności belgijskiego ministra oświaty, członków poselstwa polskiego z ministrem Szembekiem na czele oraz sfer uniwersyteckich i naukowych.

Pierwszy wykład o zadaniach filologii słowiańskiej wygłosił prof. Wacław Lednicki.

Następnego dnia odbył się w uniwersytecie brukselskim odczyt prof. Zielińskiego.

W niedzielę wieczorem poselstwo wydało uroczysty obiad dla członków rządu belgijskiego oraz władz uniwersyteckich, po obiedzie zaś odbył się raut, w którym wzięło udział około 250 osób.

Z całej Polski.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Kościół Narodowy w Polsce.

W rozmowie z korespondentem jednego z pism zagranicznych Hodur oświadczył, że Kościół Narodowy w Polsce nigdy nie był tak popularny, jak obecnie po pobiciu Hodurówców.

Odczyty Claude Farrere'a.

Wczoraj przybył Claude Farrere, który zabawi w Polsce do piątku. Wygłosi on odczyty w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Łodzi.

Gdzie jest Kurnatowski?

W uzupełnieniu wiadomości, podanej wczoraj przez prasę warszawską, komunikującą, że Kurnatowski wyjechał zagranicę za paszportem zagranicznym, podajemy:

Dotychczas były różne pogłoski co do Kurnatowskiego.

Jeden z dziennikarzy warszawskich zwrócił się w tej kwestji do komendanta Policji Państwowej, który oświadczył, że wczoraj zgłosił się do niego syn Kurnatowskiego i doręczył list ojca swego, w którym tenże pisał, że wyjeżdża z Polski, a po powrocie złoży raport p. Czynniewskiemu, komendantowi policji.

Krają pogłoski, że Kurnatowski wyjechał za paszportem włoskim, lecz to nie jest prawdą.

Stanowisko ukraińskiej grupy „Undo“.

Kongres ukraiński (Undo) we Lwowie zakończył się uchwaleniem szeregu rezolucji w sprawach politycznych, gospodarczych i oświatowych, a w szczególności przyjęciem zmian statutu organizacyjnego i programu ideowego.

Kongres aprobował dotychczasowy kierunek polityki ukraińskiej reprezentowanej przez t. zw. centrum partyjne Undo i wystąpił, przeciwko prądom zarówno lewicowej grupy dr. Kościalewskiego jako też prawicowej grupy dr. Włodzimierza Raczyńskiego.

Obaj ci czołowi politycy ukraińscy zostali z nowo obranych władz partyjnych wykluczeni.

W stosunku do Ukrainy sowieckiej kongres zajął stanowisko wyciekające, potępiając ustrój komunistyczny i supremację wpływów rosyjskich.

Ze szczególnym naciskiem kongres zalecił dążenie do ścisłej kooperacji taktyczno-politycznej ze wszystkimi innymi mniejszościami narodowymi Rzeczypospolitej.

Jako organ naczelny obrany został komitet centralny z 40 osób, który wytonił z siebie prezydium na czele z adwokatem dr. Dymitrem Lewickim jako prezesem, senatorem Czerkaskim, byłym posłem do parlamentu austriackiego Tarszakowem i ks. prałatem Kunickim, jako vice-prezesami oraz z byłym sędzią Celewiczem jako sekretarzem generalnym.

WOLNA TRYBUNA.

O Pomnik Mickiewicza.

Rzeczy prawdziwie piękne powszechnie są wielbione, bo piękno mówi samo za siebie.

Dla odczucia piękna nie jest nawet konieczną znajomością sztuki i zwykły obywatel, zachwycający się pięknym pomnikiem, rzeźbą, malowidłem, często nie może zdać sobie sprawy, dlaczego znajduje takie upodobanie; jednak chodzi do teatru na lubianą sztukę, kupuje drogą mu kszątkę i daje składkę na pomnik.

Z drugiej strony bywają rzeźby, malowidła, pieśni i wiersze, których wykonanie techniczne może być bez zarzutu, a jednak nie porwają.

Piszę te słowa pod wrażeniem wystawy pomników Mickiewicza, oraz wyboru jury.

Model oznaczony pierwszą nagrodą oczywiście we wszystkich swych detalach jest stylowy — i twarz Wieszcza — i głowa orła — i porównanie z Prometeuszem, wszystko to oddzielnie wzięte jest prawdopodobnie bez zarzutu, ale całość właściwie nie niema wspólnego z naszym Mickiewiczem, naszym Wieszczem tak swojskim, tak nam bliskim. Jest to przerafinowana abstrakcja, którą wprost niepodobno w umyśle i uczuciach połączyć z tem pojęciem o Adamie Mickiewicz, jakie każdy z nas w sobie nosi. Przedstawienie Mickiewicza nagiego, z mięśniami atlety, tak widocznymi, że wydają się być obdarte ze skóry, w żadnym stopniu nie odpowiada naszym wyobrażeniom o Wieszczu.

I nic tu nie pomogą napisy i tłumaczenia.

Tego niesamowitego modelu publiczność za swój nie uznaje. Fantazja artystyczna twórcy modelu przy nieskazitelnym wykonaniu oczywiście podziałała na specjalistów z jury, skoro ten pomnik wybrali.

Publiczność zaś zamiast Prometeusza — Mickiewicza będzie widziała preparat mięśniowy atlety lub nieszczęśliwca z ogrodu udręczeń, który przesadza jedną nogą żelazną poręcz mostu lukowego. W łuku doprawdy trudno domyśleć się tęczy: przecież tęcza to promień barwny, to drganie fal eteru, które zakuc w metal niepodobna.

Nawet wiedząc o intencji autora, trudno jest pojęcie tęczy z tym łukiem metalowym połączyć.

Natomiast po wojnie koło mostów spotykamy nieraz żelazne części łuków i przęst wygiętych i zdaleka takie wrażenie robi pomnik Szukalskiego.

Ubiór głowy Mickiewicza zdaleka naśladuje ogromny dziób or-

ła, jak zresztą widziny to na jednej z fotografii fragmentów tego pomnika, które znajdują się w sprzedaży na wystawie.

W całości pomnik jest odrażający.

Wystawa liczbowo jest bogata w modele — niestety nie znalazłem ani jednego pomnika, który byłby odpowiedni dla Wilna.

Bo pomnik Mickiewicza w Wilnie powinien z natury rzeczy być przedwzrostkiem swojskim i pojętym, bo dla Wilna Mickiewicz jest tutejszy — on tu żył, uczył się, tworzył i działał i Wilnianie zrosli się z Wieszczem i tradycją. Dlatego też musi być pomnik, któryby przemawiał bez napisu i tłumaczenia, lecz takiego modelu na sali niema.

Jest natomiast również fantastyczny Mickiewicz na pegazie. Pegaz prawdziwie jest piękny, lecz byłby piękniejszy bez nikłej sylwetki Wieszcza, której zresztą z przodu nie widać, zasłania ją bowiem głowa pegaza. Poza tem postać wieszca tak odchyłona w tył, jakby się starała zatrzymać pegaza.

Pegaz ten jako pomnik jest piękny, ale to nie jest pomnik Mickiewicza — jest to jednak druga nagroda.

Przedstawienie Mickiewicza w postaci półnagiego atlety, to właściwie kpinę z Wieszcza, a przyznanie mu nagrody, wprawdzie trzeciej, to drwiny z publiczności.

Widziałem w życiu potężny pomnik purytanina, kroczący. Stoi on u wejścia do senatu przy gmachu, w którym podpisana była pierwsza konstytucja Stanów Zjednoczonych w Filadelfji, nie pamiętam czyjego dłuta, ale taka moc zaklęta jest w tym spiżu, taki wyraz człowieka z przekonaniem, że dziś wspominał to dzieło sztuki ze wzruszeniem, a jednak artysta posługiwał się prostotą w ujęciu swego arcydzieła: purytanin kroczy z kijem w rękę, na którym się opiera, odziany w długą powiewną sutannę, ale jakaż moc w ruchu i wyrazie twarzy.

Mickiewicz zaś trzeciej nagrody, choć ma godło białe skrzydła, nie w sobie skrzydlatego i wniesionego niema, a nawet przy patrzeniu z boku widzimy ręce w taki sposób na piersi złożone jak dwa kulaki w pogotowie do boksu, i do tego ten maszerujący Mickiewicz jest pół nagi.

Pozatem sala wypełniona Mickiewiczami, które nie zatrzymują uwagi, albo też rzucają się w oczy swą paradoksalnością lub wprost niedorzecznością.

Jest naprzykład Mickiewicz z wyciągniętą ręką. Jest to postać tak wybitnie zebrażca, że nie trzeba godła wymieniać, bo każdy z widzów ją znajdzie (godło granit o barwie ciała).

Jest Mickiewicz a la Skarga (godło F.), a la Gambetta (Improvizacja) a la Eugeniusz Onegin (Młodości podaj mi skrzydła!), Mickiewicz jako siewca ubrany jest w surdut, a któż sieje w surducie. Jest cały szereg postaci Mickiewicza siedzących, koło których przechodzi się bez wrażeń.

Natomiast jest kilka pomników, które czynią przykre wrażenie: tak nap. ogromne sterczące klapy płaszcz (G. Prometeusz) wyglądają jak skrzydła nietoperza. Również przykrym jest widok niesamowicie wzniesionych rąk do góry (Improvizacja I i II).

Już trochę lepsza, ale również niesamowita jest groniąca postać Mickiewicza z pastorałem.

Mickiewicz w sutannie ze sztandarem (G. Timur), ustawiony na ścietej piramidzie jest wprost brzydki pomnikiem.

Tylko dwa pomniki zrobiły na mnie lepsze wrażenie: jeden to Mickiewicz z lirą i orłem (G. Oda do młodości), jednak więcej przypomina Osterwę niż Mickiewicza; drugi kolumnowy, przypominający całością kolumnę Zygmunto-owską, ale sama postać w szeroki, długim płaszczu wydaje się zbyt ciężka dla kolumny, a kolumna sama opleciona grubemi gierlandami traci swą wiotkość.

Wziąłem pióro do ręki w sprawie pomnika, gdyż sprawa ta i dawniej leżała mi na sercu; swego czasu proponowałem podjęcie za-chodu dla postawienia pomnika Mickiewicza w Chicago. Wtedy artysta Popiel kończył pomnik Kościuszki. Jednocześnie zabiegano o polską nazwę dla nowo otwierającego się parku w dzielnicy polskiej. Chcieliśmy nazwać park imieniem Wieszcza, co byłoby łatwiejsze uzyskać, postawiliśmy w tym parku pomnik Mickiewicza. Sprawa jednak upadła z powodu chwilowego kryzysu materialnego, a także wskutek trudności pisowni nazwiska Wieszcza, które amerykańskie wymawialiby Majkwic, Majkiewicz, lub Mikiewicz.

Omawiałym wtedy z p. Popielem wykorzystanie słynnego obrazu Wańkiewicza, przedstawiającego Mickiewicza opartego o skałę.

W braku odpowiednich pomysłów myśl ta może byłaby i dziś na czasie: obraz Wańkiewicza jest bardzo popularny, znany i lubiany — to też być może, że ujęty plastycznie w rzeźbę, byłby przez wszystkich tak dobrze zrozumiany i lubiany, jak znany obraz.

Bo pomysł Szukalskiego być może będzie dobry w Paryżu, ale jest nam obcy i nie zrozumiały.

Prof. D-r J. Szymański.

Z Państw Bałtyckich.

Konferencja naczelników policji kolejowej.

RVGA. 23.XI. (Pat.) Dziś rozpoczęła się w Rydze konferencja naczelników policji kolejowej Łotwy, Estonji i Litwy.

Ruch wydawniczy.

Gromada. Jednodniówka Czarnej Trzynastki Drużyny Harcerskiej w Wilnie. Mała broszurka, opatrzona wstępem Wielkiego Polaka — ks. Bisk. Bandurskiego, miłym i barwnym stylem kreślącą dzieje pięcioletniego życia Drużyny, zjedna sobie każdego, kto ją tylko przeczyta, szerszy ogół, w sposób barwny, z „dół i niedołą” — harcerza Wileńskiego zapozna.

Książeczka przetworzona warto, ujmującym bowiem musi być twórcy, którzy o bratniej drużynie mówią w ten sposób (wiersz poświęcony przez trzynastkę z nad Wilji — trzynastka Krakowskiej).

„Dziś i jutro ramion w jedno ramie skute, i serc dziesiątki w jeden takt bijące, jednaki myśli w wielu głowach drzące, jednaki czyni stają woli kute.”

Z ZAGRANICY.

O stosunkach ekonomicznych w Polsce.

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) W izbie handlowej francusko-polskiej odbyła się pod przewodnictwem ambasadora Noulensa odczyt p. Węchtowicza radcy, handlowego ambasady, o stosunkach ekonomicznych w Polsce. Referent położył główny nacisk na wyświetlenie genezy wojny celnej z Niemcami oraz na sprawę ekonomicznego znaczenia dostępu Polski do morza, utrudniania przez Litwę tranzytu niemieckiego i poprawy stosunków finansowych w Polsce.

Stresemann contra Muller.

PLAUEN, 23.XI. (Pat.) Przed tutejszym sądem odbyła się rozprawa o oszczerstwo, którego dopuścić się miał adw. miejscowy Artur Müller w stosunku do osoby obecnego ministra spraw zagranicznych Stresemanna.

Müller zarzucił mianowicie ministrowi, iż nadużył swego stanowiska i wpływów, pośrednicząc w sprawie towarzystwa eksportowego „Evaporator”, które w roku 1920 starało się przemycić do Czechostawacji pozostały z demobilizacji materiał wojenny w celu spieniężenia go w hutach żelaznych Kłodna. Wagony, w których znajdował się ten materiał, zostały na granicy niemieckiej zatrzymane.

Minister Stresemann na prośbę właścicieli towarzystwa interwenjował w ówczesnym ministerstwie gospodarstwa Rzeszy. W czasie rozprawy Müller zaatakował w ostrych słowach ministra Stresemanna, zarzucając mu kłamstwo i polityczne machinacje.

Minister Stresemann nie zjawiał się osobiście na rozprawę, lecz był przestuchany w komisariacie w Berlinie.

Z zeznań Stresemanna wynika, że pośredniczył on wprawdzie w rzeczonej sprawie, nie wiedział jednak o tem, że chodzi tu o materiał wojenny, który ma być użyty do celów zbrojeń zagranicą.

Na żądanie obrony oskarżonego sąd przychylił się do wniosku, aby przesłuchać ministra Stresemanna powtórnie w Berlinie, wobec czego rozprawę odroczone na czas nieograniczony.

Jeszcze sprawa odpowiedzialności za wybuch wojny światowej.

BERLIN, 23.XI. (Pat.) W związku z rozpoczynającą się dzisiaj na plenum Reichstagu debatą nad polityką zagraniczną Niemiec prasa donosi, że frakcje mieszczańskie przedłożyły wniosek domagający się, aby rząd rozpatrzył kwestję, czy i o ile możliwe będzie na podstawie statutu Ligi Narodów oraz międzynarodowego trybunału rozjemczego wznowienie przed forum tegoż trybunału sprawy odpowiedzialności za wybuch wojny światowej.

O unieważnieniu protokołu inwestycyjnego.

BERLIN, 23. XI. (Pat.) Nacjonalistyczny Der Tag domaga się unieważnienia protokołu inwestycyjnego do rozpoczęcia nowych rokowań w sprawie kontroli wojskowej.

Dziennik uznaje za anomalję obecny stan, na podstawie którego Niemcy wchodzi wprawdzie w skład rady nadzorczej komisji do spraw rozbrojenia, nie mają jednak prawa czynnego udziału w pracach tej komisji.

Der Tag stwierdza nakoniec, że od powodzenia akcji dyplomatycznej Niemiec, zmiernącej w kierunku zniesienia względnie zmiany obecnego protokołu inwestycyjnego zależy zarówno przyszłe porozumienie niemiecko-francuskie, jak i wogóle stanowisko Niemiec w polityce światowej.

Otwarcie katedry sławistyki w uniwersytecie brukselskim.

BRUKSELA. 23. XI. (Pat.) Odjechał stąd prof. Zieliński, który w charakterze delegata rządu polskiego bawił w Brukseli celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia katedry sławistyki w uniwersytecie brukselskim.

STANISŁAW MATUSIAK.

Udany ból zębów.

(Panu Czesławowi Jankowskiemu w odpowiedzi).

Jest obraz historyczny Matejki pod rozwlekłym nieco tytułem: „Stańczyk udający ból zębów”. Dlaczego? A Bóg to raczy wiedzieć! Będę mówił o rzekomym bólu zębów p. Czesława Jankowskiego, gdyż żadną miarą nie uwierzę, żeby Go zęby bolały naprawdę. Obiecuje równocześnie, że nigdy już nie wdam się w żadną z Nim polemikę w numerze niedzielnym, świątecznym „Kurjera Wileńskiego” — skoro Mu to specjalna sprawa przykrości.

Powiada p. Cz. Jankowski, że jestem uprzejmy i to nawet bardzo. Ten sąd mi pochlebia. Postaram się być uprzejmy i nadal.

Skoro p. Czesław Jankowski powiada, że rzuciłem Mu rękawicę —

ha! trudno, niechże i tak będzie! Uprowadzając jednak Jego gest schyłania i pomagam Mu do podniesienia jej.

Jest spierać się o co! Ani słowa! Wprawdzie nie „fortytuje”, jak chce p. Jankowski, projektu Szukalskiego „na model dla wileńskiego pomnika Mickiewicza” — tylko poprostu wypowiadam sąd fachowy otwarcie i szczerze (a to chyba różnica zupełnie wyraźna) — że pomnik wedle projektu Szukalskiego jest wysokiej miary dziełem sztuki, w którym głęboki pomysł literacki stopiony z świetną formą — stworzył pomnik godny Mickiewicza i najzupełniej podzielam sąd członków jury, że pomnik ten jest dla Wilna odpowiedni.

Nie przesadzam i ja — czyja opinia górę weźmie — moja, czy p. Jankowskiego i niebędę przedrzeźniał Reytanowskiego patosu, gdyż zawsze, póki życia, widzieć w nim będę serce Ojczyzny, pękające na widok hańby. To są te „świętości”, których lepiej „nie szargać”.

Rzeczywiście napisałem: „Jesteśmy w sprawach Sztuki zupełniemi

dziećmi. Gorzej! Jesteśmy dziećmi zdegenerowanymi na głęboko chorej Sztuce, na którą nam los kazał od dzieciństwa patrzeć!”

Zacytowałem te moje słowa, p. Jankowski udaje okrutny ból zębów. Wie, że mowa o sztuce plastycznej — ale cóż to szkodzi udąć, że się nie rozumie? Pan Jankowski mił mi się, że mnie steroryzuje, rozdzielając — kamizelkę i mobilizując Wielkie Duchy na pomoc.

Mnie nie steroryzuje, a sobie nie pomoże. A miały taką sposobność do dania mi lekcji „szczytowego” apostołstwa! Mianowicie — tak skwapliwie służący opinii publicznej — powinien jej opowiedzieć, nie o Grotgerze i Matejce, ale o tej poimpresjonistycznej degeneracji sztuki plastycznej — o którą już przestali się troszczyć historycy sztuki — po skonstatowaniu, że Sztuka szybciej, niż to można było przewidzieć, zmogła chorobę i dzisiaj zdrowym plonem karmi dusze polskie.

Coś tam, niebardzo zrozumiałe, mówi p. Jankowski o kuli w płocie, ale mnie się zdaje, że w tej

całej „pomnikowej” sprawie stanowczo Jego, nie mnie, przesładują „pudła”...

Oto, naprzykład, takie jedno fatalne: już p. Jankowski nie rozróżnia (a mnie się zdaje, że ani rusz „nie chce” rozróżnić), najmłodszego pokolenia artystów, którzy wzięli na barki olbrzymi trud uzdrowienia Sztuki plastycznej, od tych intelektualistów właśnie ze „Zwrotnicy”, od Witkiewiczów i Chwistków — intelektualistów bez wiedzy fachowej, którzy zgarnęli w jeden wór wszystkie odpadki „nowości” Wschodu i Zachodu i zaczęli pichcić na gwałt „własne” teoryjki, mniej lub bardziej pochlebnie świadczące o ich inteligencji — a przy tej sposobności niech mi będzie wolno stwierdzić powołując się na świadectwo pierwszego pióra krytycznego w Polsce (prof. uniw. lwowskiego, Dr. Władysława Kozickiego), że właśnie ja, w mojej bardzo skromnej osobie, byłem tym — który pracami swymi, jeden z pierwszych w Polsce, bardzo wyraźnie wypowiedział się przeciw tym „zwrotnicowym” teorjom.

Więc nie wiem, kto tu bardziej pudłuje?

Więc nie wiem, po co ów rzekomomy ból zębów?

Więc nie wiem, jak p. Czesław Jankowski przyjmie moje oświadczenie, że wbrew wszystkim Jego „reytanizmom” dalej będę pojmował swą misję artysty, obywatela i nauczyciela, jako apostołstwa.

W polemikę ze mną wciąga p. Jankowski, także p. H. S.

Zabawia się cytatami to z moich, to z p. H. S. artykułów.

Sądze, że ani p. H. S. ani też ja nie możemy się bawić w ciuci-babkę. Bo ani to, co ja napisałem, nie zbija wywodów p. H. S., ani wywody p. H. S. zasadniczo nie zbijają moich.

Cieszę się, że p. Jankowski nie podziela zdania „pewnego odłamu opinii publicznej” — w stosunku do projektu pod godłem „Siewca”. — Mogę się tylko dziwić, że pomysł p. Szukalskiego wydaje się p. Jankowskiemu, sub-

telnemu pocie, tak mało zajmującym i płytkim.

Wreszcie muszę p. Jankowskiemu podziękować za jeden jeszcze epitet, którym mnie obdarzył.

Istotnie nie mogę wobec Sądu konkursowego, który rozstrzygnął w ostatnim konkursie — zachowywać się inaczej, jak po kawalersku. — Jako artysta i fachowiec muszę schylić głowę przed zdaniem Górskiego, Ruszczyca i innych.

Pan Jankowski konkluduje swą polemikę ze mną oświadczeniem, że Polska „takiego” (t. j. według projektu Szukalskiego) pomnika nie postawi.

Na początku artykułu p. Jankowski już widział się Reytanem — a teraz odważa się wyrokować za całą Polskę!

A jeśli Polska zażąda od p. Jankowskiego pokazania mandatu?..

Zycie gospodarcze.

Rozporządzenie Min. Reform Rolnych w sprawie upełnorolnienia przy scalaniu.

W myśl ustawy z dn. 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów oraz ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej Min. Reform Rolnych wydało do wszystkich Okręgowych Urzędów Ziemskich zarządzenie nakazujące, aby Okręg. Urzędy Ziemskie wydały niezwłocznie Komisarzom Ziemskim zarządzenie, by w stosunku do wsi, które zgłosiły lub zgłoszą wnioski o wdrożenie postępowania scaleniowego, szczegółowo badały potrzebę i możliwość uzupełnienia podlegających scaleniu drobnych gospodarstw, z wyjątkiem parcel, które nie stanowią głównego warsztatu pracy i źródła utrzymania ich posiadaczy.

Przystępując do zbadania stonków agrarnych na obszarze ziem, podlegających scaleniu, Komisarze Ziemscy winni są przede wszystkim zażądać dokumentów dotyczących uwłaszczenia włościan i na podstawie ich określić ilość

W I okr. ekonom.	— 4.00
" II " "	— 4.50
" III " "	— 5.00
" IV " "	— 5.50
" V " "	— 6.00

Ponieważ w skład poszczególnych gospodarstw będą wchodziły grunty różnych klas i użytków, w celu określenia obszaru tych grun-

1 ha gruntu ornego III klasy	= 2/3 ha gruntu ornego I klasy
" " " " " "	= 5/6 " " " " " "
" " " " " "	= 1 1/3 " " " " " "
" " " " " "	= 2 " " " " " "
" " " " " "	= 4 " " " " " "
" " " " " "	= 10 " " " " " "
1 ha gruntu ornego III klasy	= 1/2 ha łąk I klasy.
" " " " " "	= 2/3 " " " " " "
" " " " " "	= 1 " " " " " "
" " " " " "	= 2 1/2 " " " " " "
" " " " " "	= 5 " " " " " "

Normy te należy przyjąć dla obiektów położonych w odległości 10—20 km. od stacji kolei żelaznej. O ile nieruchomości znajdują się dalej niż 20 km. od stacji, normy te należy powiększyć o 10 proc.

Jeżeli Okręg. Urząd Ziemski uzna obszar takiego gospodarstwa za niedostateczny dla zapewnienia pracy i utrzymania rodziny gospodarza z 4—5 osób, to określona

W I okr. ekonom.	1 ha gruntów ornych III klasy
" II " "	1,12 " " " " " "
" III " "	1,25 " " " " " "
" IV " "	1,38 " " " " " "
" V " "	1,50 " " " " " "

W stosunku do gruntów prywatnych, które mają być przeznaczane na uzupełnienie drobnych gospodarstw winni Komisarze Ziemscy skłaniać zainteresowanych właścicieli tych gospodarstw do zawarcia kupna-sprzedaży na te grunty bezpośrednio z właścicielem, informując ich, że mogą na ten cel uzyskać pożyczkę w Państ. Banku Rolnym i że w razie niedojścia do skutku tego dobrowolnego układu i, wskutek tego, kupna tych gruntów przez Państwowy Bank Rolny, bądź wykupienia ich przez Państwo nie będą one sprzedawane nabywcom po jakiejś wyjątkowo niskiej cenie, gdyż, zgodnie z ustawą o wykonaniu reformy rolnej, cena ta musi odpowiadać rzeczywistej gospodarczej wartości gruntów.

Jeżeli posiadacze podlegających scaleniu drobnych gospodarstw nie powiększą swych gospodarstw w drodze dobrowolnego układu z właścicielem, przynajmniej do norm wyżej ustalonych, to Komisarz Ziemski winien po zbadaniu sprawy na miejscu przesłać do Okręg. Urzędu Ziemskiego równocześnie z wnioskiem o wdrożenie postępowania scaleniowego odrębny wniosek o przeznaczenie obszaru gruntów niezbędnego dla uzupełnienia drobnych gospodarstw.

We wnioskach dotyczących gruntów prywatnych, winien być podany pożądaný termin dobrowolnego rozparcelowania ich lub sprzedaży Państ. Bankowi Rolnemu. Przeznaczone na uzupełnienie drobnych gospodarstw grunty będą mogły być sprzedawane uczestnikom scalenia na wspólną własność, z oznaczeniem jedynie przypadającej na każdego z nich idealnej części nabywanego obszaru.

Podział na gruncie w ten sposób nabytych wspólnych obszarów pomiędzy uczestników scalenia nastąpi w toku postępowania scaleniowego przy wydzielaniu im scalo-

nych gospodarstw.

Okręg. Urząd Ziemski niezwłocznie zbada nadesłane wnioski i w razie przychylenia się do nich: a) wniosek o wdrożenie postępowania scaleniowego i ustalenie obszaru scalenia skieruje do Okręg. Komisji Ziemskiej; b) wniosek o przeznaczenie nie-

działów i obszar poszczególnego nadziału, a następnie ustalić, z jakich części wspomnianych nadziałów składają się poszczególne gospodarstwa. W celu dokładniejszego określenia obszaru każdego gospodarstwa winni Komisarze Ziemscy uwzględnić późniejsze zmiany, zasze w tych gospodarstwach.

Przy określaniu obszaru, niezbędnego dla uzupełnienia podlegających scaleniu drobnych gospodarstw w danej wsi — jaki ma być na ten cel przeznaczony według ustawy o wykonaniu reformy rolnej, Komisarze Ziemscy winni mieć na uwadze, że drobne gospodarstwa mogą być powiększane tylko do takich norm, jakie są rzeczywiście niezbędne. Za takie normy w poszczególnych okręgach ekonomicznych Rzeczypospolitej, określonych w przepisach, dotyczących oszacowania gruntów przy udzieleniu pożyczek przez Państw. Bank Rolny, uważać należy:

ha gruntów ornych III klasy

I klasy	2/3
II " "	5/6
III " "	1 1/3
IV " "	2
V " "	4
VI " "	10
VII " "	10

tów odpowiadającego powyższym normom podaje się następujące ustosunkowanie, według którego:

norma może być podwyższona decyzją Prezesa Okręg. Urzędu Ziemskiego do 25 proc.

Dla gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych, będących jedynym warsztatem pracy i źródłem utrzymania ich posiadaczy, należy ustalać normy w zależności od miejscowych warunków gospodarczych, przyczem jako wytyczną należy przyjąć, że normy te winny wynosić:

zbydnego na uzupełnienie drobnych gospodarstw obszaru gruntów, o ile dotyczyć będzie nałożenia obowiązku rozparcelowania na właściciela majątku prywatnego w trybie ustawy o wykonaniu reformy rolnej, lub konieczności przeznaczenia na ten cel gruntów państwowych, dotychczas na cele reformy rolnej nie przekazanych — prześle do decyzji Ministra Reform Rolnych;

c) wniosek o przeznaczenie na powiększenie gospodarstw drobnych gruntów państwowych już przekazanych na cele reformy rolnej załatwi we własnym zakresie działanią;

d) wniosek dotyczący gruntów parcelowanych przez Państwowy Bank Rolny skieruje bezpośrednio do Państw. Banku Rolnego, aby ten przeprowadził parcelację.

Po postawieniu powyższych wniosków w stosunku do wsi, które zgłosiły lub w najbliższym czasie zgłoszą swe grunty do komasacji, Komisarze Ziemscy winni przystąpić do badania potrzeby i możliwości uzupełnienia drobnych gospodarstw we wsiach, które jeszcze do scalenia się nie zgłosiły, lecz ze względu na istniejącą w nich szacownicę scalenia wymagają. Wyniki tego badania posłużą Komisarzom Ziemskim za podstawę do postawienia odpowiednich wniosków w razie zgłoszenia się do komasacji odnośnej wsi, lub w razie rozważenia sprawy parcelacji majątków ziemskich na obszarze powiatu.

KRONIKA KRAJOWA.

Przedstawiciele nieruchomości w Min. Skarbu.

P. Minister Skarbu Czechowicz przyjął dziś na posłuchaniu delegację przedstawicieli właścicieli nieruchomości w osobach prezesa związku Kazimierza Janikowskiego, pp. Kurzyńskiego, Piwko, Chmielewskiego i Bekermana, przedstawicieli Zawiercia inż. Drzewickiego i Szymańskiego, dyr. Syndykatu Rolniczego p. Zygmunt Chranowski, delegację bloku związków komunikacyjnych w osobach p. p. Grynowskiego, Broszkowskiego, Szczurka, dr. Zmijaka i Łempkiego,

2197 WESOŁE

Teatr Miniatur „KAKADU”

wkrótce otwarcie w gmachu przy ul. Dąbrowskiego 5.

Wieści z kraju.

Akcja Hramady w Nowogródzkiem.

Wywrotowa działalność, którą od pewnego czasu uprawia u nas Białoruska Hramada, szczególnie intensywnie rozwinęła się w Województwie Nowogródzkim. Gęsta sieć jej t. zw. hurtków, pokrywająca niemal wszystkie powiaty województwa—świadczy o tem wyrażnie. Najbardziej jednak intensywny rozmach ujawnia Hramada w powiatach: Nowogródzkim i Slonimskim.

Najmniej może opanowane przez nią są powiaty Nieświeski i Baranowski.

Polskie ugrupowania polityczne jak Wyzwolenie i PPS wpływy swe potracili tam zupełnie, szczególnie Wyzwolenie, o którym na wsi nie słychać zupełnie. Jedynie w powiecie Lidzkim prowadzi robotę pewną Stronnictwo Chłopskie, które jednak również zaczyna ustępować pod wpływem agitacji N. P. Ch. i Hramady.

Tracą również swe wpływy i umiarkowane grupy białoruskie.

Miesiąc temu, Nowogródek był miejscem zakrojonej na większą skalę, a inspirowanej przez miejscowe hurtki—manifestacji, w której wzięło udział kilkuset włościan; żądano amnestji dla więźniów politycznych, policja manifestujących rozproszyła. Tydzień temu w m. Koreliczach, tegoż powiatu, odbył się pochód, gromadzący już tłum kilkutyśięcny, polskujący transportantami i plakatami o treści nawskroś komunistycznej.

Masy zgromadzone krzyczały: „Precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego”, „Niech żyje Rząd Robotniczo-Włościański”. „Niech żyje rewolucja październikowa”. Tym był tak rozgorączkowany i tak podniecony, iż policja nie chcąc doprowadzać do niepożą-

nych ekscesów, ograniczyła się li tylko do otoczenia pochodu swoją asystą. Podobne historie dzieją się także w powiecie Slonimskim. Na manifestacje co prawda hurtki tamtejsze się jeszcze nie zdobyły, ale za to liczba ich jest pokaźna, sięga bowiem 58 kółek zalegalizowanych. Twierdzą powszechnie, że Hramada w bardzo wielu wypadkach swych hurtków nie rejestruje, z powodów czysto konspiracyjnych.

W powiecie Slonimskim przejawiać zaczęła swą działalność również i komunistyczna partja Zachodniej Białorusi, co wskazywałoby na to, że pogłoska, jakoby nastąpiła likwidacja tej partji, nie jest ścisła.

Właściwie różnica pomiędzy Białoruską komunistyczną partją Zachodniej Białorusi a Hramadą sprowadza się w znacznym stopniu do ich sytuacji prawnej: Pierwsza działająca nielegalnie, a druga legalnie. Zresztą i pod tym względem jak wspomnieliśmy różnica ta się tracąca. W tych powiatach, gdzie Hramada nie otrzymała pozwolenia na zjazdy powiatowe dla wybrania powiatowych komitetów, zostały one wyznaczone z góry przez Centralny Sekretariat.

Akcja zdecydowana, nie przebiegająca w środkach, nie cofająca się przed terrorem, zdobywa postać, a często go narzuca szerokie koło na wsi. Władze hurtków, komendanci organizacji, tworzonych na wzór naszych strzelców, mają często większy postuch, niż władze państwowe.

Tworzą się jakby jakieś inne władze obok władz państwowych, dzieje się coś podobnego, co działo się w kraju przed powstaniem 63 roku.

Jeśli Rząd nie da ujścia nagromadzonej energii w czynnej pracy twórczej, legalnej, w organizowaniu życia kulturalnego i samodzielnego, do następstwa obecnego stanu rzeczy mogą wywołać skutki bardzo daleko idące.

Łudzą się ci, co sądzą, że represjami jedynie ulecą naszej chorą rzeczywistość.

Wśród pism.

Czterdziesty siódmy zeszyt „Świata”. Czterdziesty ósmy zeszyt „Świata” przynosi niezwykle ciekawy artykuł, pióra Artura Słowińskiego, obecnego dyrektora teatrów miejskich p. t. „Deficyt teatralny”. Sprawa ta jest żywo komentowana przez prasę i opinię społeczną. Artykuł p. Słowińskiego wyjaśnia zagadnienia od strony rzeczowej i kompetentnej. P. W. Grubiński pisze o potrzebie czytania. Dr. Michał Sobeski czci jubileusz Cervantesa. St. Krzywoszewski dał barwną „kronikę z tygodnia”. Karol Frycz zdaje sprawę „Z wystawy książek”. Znany w Warszawie reżyser p. Ryszard Ordynski dzieli się z czytelnikami „Świata” wrażeniami z New-Yorku w oryginalnej korespondencji p. t. „Miasto-Kolos”. Pożatem znajdujemy sporą wiązkę artykułów, feljtonów, anegdot. Wszystkie artykuły są bogato ilustrowane.

SPORT.

Polska kawalerja górą.
NOWY-YORK. 23-XI. (Pat.). W pierwszym konkursie odbywających się tu zawodów hipicznych rotmistrz Królikiewicz na Jacku zdobył 3-cią nagrodę.

Z Giełdy Wileńskiej w dniu 23 listopada r. b.

I. Waluty		
Banknoty	żądano	placono tranzak.
Dolary St. Zjed.	8,99	8,98 1/2
Złoto	—	—
Ruble złote	4,77	4,75 1/2
Papiery procent.		
Dolarówka	44,75	—

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 23-XI r. b.

I. Waluty		
Dolary	sprzedaż	kupno
	8,99	9,01
	8,97	—
II. Dewizy		
London	43,71	43,82
Nowy-York	9,00	9,02
Paryz	31,50	31,58
Praga	26,72	26,78
Genewa	174,00	174,43
Rzym	38,65	38,72

AKCJE

Bank Handlowy	3,00—3,10
Bank Polski	80,50—80,25—80,50
Związek spółek zarobk.	5,50
Lilpop	15,75—16,25
Modrzejów	3,70
Ostrowiec	7,25—7,20—7,25
Rudzi	1,12—1,11
Starachowice	2,07—2,01—2,04

Ceny w Wileńszczyźnie w dn. 23-go listopada w hurcie.

		w Wilnie	w Wołkowysku	w Stonimie
Ziemiopłody:	Żyto za 100 klg.	44—45	—	40—50
	Owies	36—37	—	42
	Jęczmień browarowy	35—36	—	nie notow.
	na kaszkę	nie notow.	—	35
Przenica	—	50	—	nie notow.
	Mąka pszenna am. 1 kg.	—	—	5,00
	Len 10 klg. słoma liniana	—	—	nie notow.
Len oczyszczony	—	—	—	—
Oleje:	lniany za 1 kg.	—	—	—
	Pokost	—	—	—
	Makuchy lniane	—	—	—
W detalu:				
Mąka pszenna amer. za 1 kg.	—	1,00—1,10	—	1,00
	żytnia 50 proc.	—	55	nie notow.
Mięso:	wołowe za 1 kg.	1,50—1,60	—	1,45
	cielęcina	2,00—2,40	—	1,45
baranina	—	1,60	—	1,40
	wieprzowina	2,50	—	2,30
Tłuszcze:	stonina kraj. 1 gat.	4,00—4,40	—	nie notow.
	smalec wieprzowy	4,40—4,60	—	4,00
Nabiał:	masto niesolone	7,00—8,00	—	4,40
	solone	5,00—6,00	—	7,50
Śmietana	—	1,60—2,30	—	nie notow.
	twaróg	60—80	—	1,00
Owoce:	jaja za 10 sztuk	2,00—2,30	—	2,00
	jabłka za 1 kg.	0,60—0,80	—	nie notow.
Skóry:	gruszk. sliwki	nie notow.	—	—
	miejs. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	—	—	—
Drzewo sążen:	chrom za stopę	—	—	—
	gemza	—	—	—
brzoza	—	120 zł.	—	—
	—	160 zł.	—	—

Ceny na giełdzie warszawskiej:
Żyto 100 klg. 41
Owies 32
Jęczmień browar. 37
Jęczmień na kaszkę 33

Zycie białoruskie.

Walne Zgromadzenie Białoruskiego T-stwa Wydawniczego.

23—X r. b. odbyło się, podobno pierwsze od czasu wyborów do Sejmu w r. 1922, walne zebranie Białoruskiego T-stwa Wydawniczego w Wilnie liczącego 29 członków i znajdującego się pod auspicjami „Hromady”.

Zebrańie zagałł prezes zarządu T-twa p. A. Łuckiewicz. Przewodniczył zebraniu senator A. Własow, sekretarzewał J. Dworzczanin.

Ze sprawozdania zarządu dowiadujemy się między innymi, że za okres sprawozdawczy, czyli za kilka lat, T-stwo to wydało tylko 22 książki! Po ożywionej dyskusji, zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie Zarządu, oraz komisji rewizyjnej, poczem dokonano wyborów nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

W skład nowego zarządu weszli: A. Trepka, A. Łuckiewicz, R. Ostrowski, J. Dworzczanin, oraz Hryszkiewicz.

Niepokoje hramadowskiej „Niwy” — Emilia Plater Białorusin-ką? — Obrazki kresowe.

„Narodnaja Niwa”, organ „Hramady”, która przed niedawnym, zaniepokojona alarmującymi rzad i społeczeństwo rewelacjami prasy polskiej o właściwym obliczu „Hramady”, jako też, tworzonych przez nią: „hurtków”, starała się w szeregu artykułów zasugerować rzekomo niesłuszność tych zarzutów.

W artykule wstępnym ostatniego numeru (Nr. 33), omawia „Narodnaja Niwa” prasowy dekret prezydenta.

„Narodnaja Niwa” oczywiście atakuje ten dekret bardzo ostro. Pisząc za między innymi o zbiorowej odpowiedzialności zespołu redakcyjnego, którą ustala dekret za podawanie fałszywych, lub przekreślonych wiadomości o działalności władz, autor artykułu twierdzi, że:

„...biorąc pod uwagę iż w każdej korespondencji ze skargą na bezprawne postępek administracji lokalnej da się wynaleźć jakąś drobnostkę nieścisłości, wypływającą głównie z niewysokiego poziomu rozwoju kulturalnego korespondentów,—władze, gdy się im zechce, mogą absolutnie uniemożliwić wszelkie ujawnianie tych nadużyć i walki z niemi drogą publikowania ich w prasie”.

To też autor artykułu nawołuje korespondentów do wzmoczonej ostrożności i ścisłości przy podawaniu rozmaitych wypadków i nadużyć, a jednocześnie wskazuje nowy sposób walki z krzywką i szykanami, mianowicie w każdym takim wypadku, poszkodowany ma składać zażalenie na ręce prokuratora, wojewody, lub odnośnego ministra, a odpis tegoż przysłać do centralnego sekretariatu, oraz frakcji poselskiej „Hramady”; wówczas pismo będzie mogło zamieścić taki wypadek bez ryzyka.

„Siałańska Niwa”, organ Białoruskiego Związku Włościańskiego w jednym z ostatnich swych numerów (Nr. 37) nader zajmujące wiadomości dotyczące stosunku wodza powstańców Emiliji Platerówny do białoruszczyzny.

Autor p. F. Wyszkievicz z Pragi, cytuje tu szereg wyjątków z pamiętników niejakiego M. Marksa, mieszcianina z Witebska, współczesnego Platerówny, zamieszczonych w periodycznym piśmie „Lud” (tom XII, zeszyt I, str. 183).

Otóż, pomeniony Marks, wraz ze swymi rodzicami, dobrze znał tę dzielną kobietę, to też przytacza szereg szczegółów, dowodzących wielkich sympatyj tej bohaterki do wszelkich przejawów białoruszczyzny.

„Ona pierwsza—pisze Marks— a chyba że się nie mylę, z zapalem właściwym sercom szlachetnym i czułym, oddała się duszą całą ludowi białoruskiemu, zaznajamiała się z jego niedolą i współczuła jej, starając się—wedle możliwości—przyjąć z pomocą; zbierała i śpiewała jego piosnki, szczerze szafując pieniędzmi przy ich gromadzeniu, oraz próbując je własnoręcznie naśladować. Na fortepianie umiała dokładnie oddać wesolość i smutek motywów ludowych, a nawet tembr soprana — „zalejki” (rodzaj fajarki) i basa — dudy”.

Dalej wspomina Marks o ochoczym tańczeniu przez Platerównę „lepietuchy” (białoruski taniec lu-

dowy) z jego matką, oraz o tem że umiała ona „hataśić” (zawodzić po drogich nieboszczykach), czego się specjalnie nauczyła od włościanek białoruskich.

Tyle o białoruskich sympatyjach „Amilki Plataranki”.

W „Krynicy” (Nr. 34) organie Białoruskiej Demokracji Chreścijańskiej znajdujemy p. t. „Policjant rozbojnik” taki o to „obrazek kresowy” z Zodziszek pow. Wileński.

„Edward Czartowicz siedział na wieczorku z pewną dziewczyną i czytał jej sceniczne utwory Rodziewicz („Zbienteżany Sauka”, „Pastaniec” i inne). Raptem przychodzi policjant Jorkiewicz.

Ujrwszy, że się Edward Cz. czyta posterunkowy wezwawszy jeszcze jednego policjanta poprowadził go na posterunek.

Był już wieczór, więc się ściemniło. Gdy się zbliżono do posterunku, Gorkiewicz niespodziewanie uderzył go po twarzy na odlew! Czartowicz, krzyżąc „Policja bije!” — zaczął uciekać. A cóż policjanci? A no nic! — poszli z powrotem na wieczorek.

Pokrzywdzony, przy pomocy swego proboszcza zwrócił się telegraficznie do ks. posła Ad. Staniewicza, prosząc o interwencję.

Dodajmy do tego, że wzmiarkowane wyżej utwory Rodziewiczza to — pogodne, najzupełniej apolityczne komedjki ludowe!

Nie trudno jest wyobrazić jakie uczucia wzbudzą wszystkiego co polskie powstają w duszy, takiego Czartowicza? A są to wypadki nieodosobnione.

Nie dziwny się przeto popularności wywrotowej „Hramady”!

Chcielibyśmy wiedzieć jak zareagowały władze na wyżej przytoczony fakt i inne podane w tym że numerze „Krynicy”.

K. Smreczyński.

Z sądów.

Dezertler i bandyta w jednej osobie.

Gmina miorska w roku 1923 przez szereg miesięcy była terenem stałych napadów bandyckich. Bandyci napadali na przejeżdżających kupców, na dwory i odosobnione osiedla.

Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, iż napadów dokonywało 2 uzbrojonych w rewolwery bandytów. Wszczęto poszukiwania, które długo nie dawały pozytywnych wyników. Bandyci w dalszym ciągu grasowali. Pod koniec 1923 r. bandyci ci obrabowali doszczętnie kupców jadących na jarmark, kazali się im przytem rozebrać do naga i pod terrorem przystawionych do skroni rewolwerów zabrali im wszystkie posiadane pieniądze.

Ponieważ napad miał miejsce w noc księżycową, jednemu z obrabowanych kupców udało się zauważyć, iż bandyci ubrani byli w mundur wojskowy. Zarządzono obławę. W stodole w jednej z pobliskich wsi wykryto bandytów. Bandyci wreszcie osaczeni zaczęli się bronić, dając do policjantów kilkanaście strzałów. Ostrzeliwując się, zbiegli ze stodoly, kierując się do pobliskiego lasu. W czasie pogoni bandyta Wojciuk położony został celnym strzałem policji trupem. Drugi z bandytów, jak się później okazało Kossakowski, dezertler z wojska, dobiegł wprawdzie do lasu, ale brocząc krwią z 2 ran padł omdlały na ziemię.

W sądzie okręgowym został skazany na 10 lat więzienia.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokedzie Sądu Apelacyjnego, który znosząc wyrok Sądu Okręgowego, zmniejszył mu karę do 8 lat więzienia. (zdan.).

O obianie kwasem siarczanym.

W tym samym dniu rozpatrywano w Sądzie Apelacyjnym sprawę Kozełki, oskarżonej o obianie Atrachimowicza kwasem siarczanym, co pozbaawiło go jednego oka. Różnie fakt ten komentuje oskarżona — różnie poszkodowany. Oskarżona tłumaczy się, iż była chętną Atrachimowicza. Czując, że jest w ciąży, zażądała, by się z nią ożenił. Atrachimowicz dał jej wówczas jakiś pięt, który po wypiciu miał ją w tym kierunku doprowadzić do normalnego stanu. Oskarżona w chwili, kiedy Atrachimowicz wręczył jej butelkę, odtrąciła ją i wtedy kilka kropel tego płynu przysnęło Atrachimowiczowi w twarz.

Poszkodowany zaprzecza temu kategorycznie, dając zupełnie inne oświetlenie faktu, który pozbawił go jednego oka.

Sprawa więc utknęła na martwym punkcie. To też sąd postanowił sprawę odroczyć i powołać do datkowo na wniosek obrońcy kilku świadków, którzy mają stwierdzić faktyczny stan rzeczy. (zdan.).

KRONIKA.

Sroda 24 Listopada
 Dzisiaj: Jana od Krzyża W.
 Jutro: Katarzyny P. M.
 Wschód słońca — g. 7 m. 09
 Zachód — g. 3 m. 03

URZĘDOWA

— „Dziennik Urzędowy Województwa Wileńskiego”. Ukazał się Nr. 11-a (58) „Dziennika Urzędowego Województwa Wileńskiego” i zawiera między innymi: w sprawie przestrzegania godzin urzędowych i wyznaczenia czasu pracy, w sprawie przyjmowania interesantów przez starostów, w sprawie najbliższych zadań administracji ogólnej, pismo ogólne w sprawie odszkodowań z tytułu rekwizycji, dokonanych przez Wojsko Polskie w latach 1919 — 1920 r. i inne.

— **Przedłużenie terminu sumarycznego stwierdzenia obywatelstwa do 1 kwietnia 1927 roku.** Jak już pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, komisja obywatelska do sumarycznego spisu mieszkańców m. Wilna zwróciła się do p. Wojewody Wileńskiego z prośbą o przedłużenie terminu tego spisu na przeciąg kilku miesięcy. Pan Wojewoda Wileński zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

M. S. W., biorąc pod uwagę, iż poprzednio wyznaczony termin nie wystarczył dla dokonania spisu wszystkich mieszkańców — wydało rozporządzenie, na mocy którego przedłuża się termin spisu mieszkańców m. Wilna do dn. 1 kwietnia 1927 roku.

W związku z tym w najbliższych dniach wyjdzie dodatkowe rozporządzenie, regulujące sprawę spisu ludności. (z)

MIĘSKA.

— **Węgiel dla instytucji miejskich.** Ze względu na rozpaczyliwy stan instytucji miejskich z powodu braku węgla Magistrat m. Wilna zwrócił się 20.X 1926 r. do Departamentu Eksploatacji z desęzą, w której prosi o jak najrychlejsze zarezerwowanie i podstawienie wagonów do dyspozycji Koncernu Węglowego „Progress” Katowice dla przewiezienia 600 ton węgla niezbędnego dla szpitali, szkół, instytucji miejskich.

— **Stan chorób zakaźnych w ostatnim tygodniu.** Sekcja Zdrowia przy Magistracie podaje do wiadomości, iż stan chorób zakaźnych za czas od 14 do 20 listopada r. b. przedstawia się następująco:

tyfus plamisty 3, tyfus nieokreśl. 1, płonica 25 (zmarło 1), błonica 3, ospówka 4, róża 1, czerwotka 1, śpiączka 1, gruźlica 9 (zmarło 3). (s)

— **Plan przemeldowania na dzień 24.XI r. b.** Komisariat I. Wingry Nr. 21, 23, 25 i 27. Kwazselnia Nr. 15 czyli Krupniczy 4.

Kwaszelnia Nr. 11 i 13. Kwazselnia Nr. 9 czyli Szeroka 9. Kwazselnia Nr. 7 czyli Szeroka 11.

Komisariat II. Wieś Góry od Nikodemskiej od Nr. 1 do 31 włącznie. Wieś Góry od Nr. 34 do 52 włącznie.

Komisariat III. Mickiewicza Nr. 48, 50, 52, 54, 56, 58. Stroma Nr. 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17 i 19. Tatarska Nr. 5, 7, 9, 11.

Komisariat IV. Pióromont Nr. 2, 4, 6. Pióromont od Nr. 26 do 30 włącznie. Zaulek Pióromont, (lewa strona) Nr. 2, 4 i 6. Derewnicka (lewa strona) Nr. 4, 6, 8 i 10. Zaulek lewy Pióromont, prawa strona od Pióromontu do Derewnickiej. Słucka (lewa strona) od Pióromontu do Lwowskiej. Lwowska Nr. 6, 8 i 10.

Komisariat VI. Pięka (prawa strona) do drogi Górajce. Ogińskiego (lewa strona) od Piękiej do Granicznej. Graniczna (lewa strona) od Ogińskiego do drogi Górajce. Wieś Górajce — cała.

Uwaga. Jak się dowiadujemy, obecny plan przemeldowania zaakceptowany do dnia 1-go stycznia 1927 r. nie jest ściśly z powodu braku na nim całego szeregu domów w rozmaitych kracach miasta, to też niezadługo będzie prawdopodobnie anulowany.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło na przedłużenie prac biur przemeldunkowych do dnia 1 kwietnia 1927 roku.

W najbliższym też czasie zostanie prawdopodobnie wydany zupełnie nowy plan przemeldowania. (s)

WOJSKOWA

— **Ważne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią. Dodatkowe zebrania kontrolne.** Minister Spraw Wojsk. zarządził na mocy art. 85 i 86 ust. o powoz. obow. służby wojsk. dodatkowe zebrania kontrolne w roku 1926.

Szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią z roczników 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891, oraz szeregowi rezerwy i pospol. ruszenia z bronią roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w r. 1925, wreszcie szeregowi rezerwy roczników 1899 i 1900, którzy w roku 1925—26 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych, a więc ci wszyscy szeregowi rez. i posp. rusz. z bronią, którzy byli obowiązani stawić się do zebrań kontrolnych w r. 1926, winni się zgłosić do komisji kontrolnej P.K.U. Wilno, Dominikańska 4, o g. 9 rano w dniach poniżej wyszczególnionych, o ile tego dotychczas z jakichkolwiek bądź powodów nie uczynili, lub też zgodnie z przepisami otrzymali przesunięcie terminu stawiennictwa do zebrań kontrolnych.

6 grudnia 1926 r. roczn. 1890 i 1891
 7 „ „ „ 1892 i 1893

9 grudnia 1926 r. roczn. 1894 i 1895
 10 „ „ „ 1896
 11 „ „ „ 1897
 13 „ „ „ 1898
 14 „ „ „ 1899 i 1900
 15 „ „ „ 1901

Winni opóźnionego stawiennictwa będą karani w myśl ust. 2 art. 115 o pow. obow. służby wojskowej więzieniem do 6-tych miesięcy z tem, że oporni doprowadzeni będą przymusowo do nadzwyczajnych zebrań kontrolnych.

— **Dodatkowe zebranie kontrolne dla mieszkańców pow. Wileńsko-Trockiego.** Dodatkowe zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w reku dla mieszkańców na terenie pow. Wileńsko-Trockiego roczników 1898, 1894, 1893, 1896, 1897, 1900 i 1901 odbywać się będą w następujących terminach:

Dnia 9 grudnia gminy: Bystrzycka, Koniowska i Orańska; dn. 10 grudnia b. r. gminy Mejszagolska, Niemeczyńska i Mickuńska; dnia 11 grudnia b. r. gminy Olkienińska, Podbrzeska, Rzeszańska i Rudomińska; dnia 13 grudnia b. r. gminy Trocka, Turgielska, Szumska i Solecznicka; dnia 14 grudnia b. r. gminy Rudziska, Rukojska i Worniańska i dnia 15 grudnia b. r. miasta Nowo-Wilejka, Troki i Landarów. (z)

— **Osobnie.** W dniu wczorajszym w D.O.P. o godz. 12 zebrał się oficerów garnizonu wileńskiego gen. Pożerski, który odchodzi na inne wyższe stanowisko służbowe.

— **Pochwała 2 Bat. 3 D. A. K.** Druga bateria 3-ego Daku może być wzorem dla innych. Dowodem powyższego jest list p. Butlerinowej właśc. maj. Butleriny, wystosowany do D-cy 3 D.A.K. w związku z opuszczeniem kwater zajmowanych przez powyższą baterię.

W wymienionym liście p. Butlerinowa zaznacza, iż cały okres pobytu 2-jej Bat. (t.j. 4-y lata) nie wywołał najmniejszych skarg i nieporozumień, przeciwnie oficerowie, podoficerowie i szeregowcy okazali poszanowanie cudzej własności, w dowód czego przeznacza 5 ha ziemi uprawnej na polepszenie żywienia szeregowych w roku gosp. 1926/27.

Z UNIWERSYTETU.

— **Promocja.** W środę dn. 24 b. m. o godz. 12 i pół odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocja absolwentów Wydziału Lekarskiego p. Aleksandra Haniewicz na doktora wśzech nauk lekarskich. Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Wileński Komitet Akademicki** wzywa Kol. Kol., którzy składali podania o odroczenie służby wojskowej, a dotychczas nie odebrali poświadczeń, o bezwzględne zgłoszenie się w godzinach urzędowych do Referatu Wojskowego (ul. Wielka 24) — poniedziałki i czwartki godz. 8 — 9 wiecz. w celu otrzymania takowych. Odrocze-

nia nieodebrane do dnia 1 grudnia 1926 roku będą nieodwołalnie zwrócone do Komisariatu Rządu.

Z POCZTY.

— **Prywatne Radjostacje Nadawcze.** Koncesje lub zezwolenia na zakładanie, utrzymanie, eksploatację stacji nadawczych względnie nadzorczo-odbiorczych, mogą być udzielane następującym prywatnym osobom fizycznym i prawnym:

1. Właścicielom statków handlowych żeglugi wodnej i powietrznej dla wyposażenia tych statków i zapewnienia łączności z radjostacjami słalemi.

2. Towarzystwom, których radjostacje będą włączone do ogólnej sieci państwowej i eksploatowane, jako stacje użyteczności publicznej.

3. Towarzystwom eksploatującym tak zwany „radjofon” (broadcasting) upoważnionym do rozpowszechniania pewnych, ściśle określonych kategorii wiadomości.

4. Instytucjom naukowym, o ile dla skutecznego przeprowadzenia przez nich badań i spostrzeżeń zachodzi potrzeba szybkiego i bezpośredniego porozumiewania się tych instytucji z instytucjami naukowymi: dotyczy to w szczególności punktów obserwacyjnych, astronomicznych i meteorologicznych.

5. Wyższym zakładom naukowym i tym z pośród średnich zakładów technicznych, których program nauk obejmuje radjotechnikę.

6. Wytwórniom aparatów radjotechnicznych dla sprawdzania i demonstrowania wyprodukowanych aparatów oraz przeprowadzania doświadczeń.

7. Stowarzyszeniom miłośników radjotechniki oraz, za poręką stowarzyszeń, poszczególnym członkom tych stowarzyszeń, posiadającym odpowiednie techniczne kwalifikacje dla przeprowadzenia doświadczeń naukowych.

Przynależność do jednej z wyżej wymienionych grup nie zapewnia jeszcze petentowi otrzymania zezwolenia. (s)

Z KASY CHORYCH.

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** na posiedzeniu w dn. 22 b. m. załatwił, m. in., następujące sprawy: przyjął do wiadomości komunikat Przewodniczącego Zarządu z załatwionych przez niego i jego zastępcę spraw, zatwierdził wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej w sprawach: nalożenia kar na pracodawców za przekroczenie art. 15 Ustawy, pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej osób za nieprawne zgłoszenia do ubezpieczenia w Kasie i przyznania dodatkowego kredytu na leczenie chorych kasowych w Poradni Towarzystwa Przeciwożrocznego; zatwierdził wnioski Komisji Świadczeń w sprawach: zadeklarowania kwoty zł. 3.350 na zabezpieczenie Kasie Chorych m. Wilna 1 łózka w „Domu Zdrowia” w Bystrzy, worowadzenia w Poliklinice Kasy Chorych przyjęć chorych na

jąłgicę podczas specjalnie wyznaczonej godziny, wynajęcia lokalu na umieszczenie gabinetów dentystrycznych oraz elektro-helioterapii, wyasygnowania od dn. 1.XII b. r. kredytów na Stację Opieki nad matką i dzieckiem oraz zawarcia od tejoż daty umowy z Towarzystwem Przeciwożroczlichem w związku z projektowaniem przekazaniem leczenia chorych - gruźlików kasowych temuż Towarzystwu.

NADEŚLANE.

— **Kierownictwo żeńskiej szkoły im. Konopnickiej** oznajmia, że zajęcia na kursie czapnicstwa i modniarstwa rozpoczyna się we wtorek dn. 23.XI o godz. 5 po poł.

Zapisy przyjmuje i informacyjki udziela sekretariat szkoły codziennie od 5 — 7 po poł. Wileńska 10. Lokal szkoły Przemysłowo-Handlowej im. E. Dmochowskiej. 2200

ROZNE.

— **Przedłużenie terminu ubiegania się o odszkodowania rodzinom zabitych i weteranom armii Stanów Zjednoczonych.** W sprawie odszkodowań wypłacanych przez Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej rodzinom inwalidów i poległych byłych żołnierzy armii Stanów Zjednoczonych z wojny światowej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, że uchwalony przez kongres Stanów Zjednoczonych termin pięcioletni od daty śmierci lub utraty zdolności zawodowej żołnierza, w przeciągu którego przysługiwało prawo ubiegania się o odszkodowanie — został obecnie przedłużony na dalszych pięć lat, t. j. do lat dziesięciu od daty wypadku.

Zainteresowani, którzy nie wykorzystali przysługującego im prawa otrzymania odszkodowania z powodu upływu pięcioletniego terminu, mają więc możliwość dalszego starania się o nie.

Osobami uprawnionymi do ubiegania się o odszkodowanie są: a) wdowa po zabitym względnie żona weterana-inwalidy i dzieci również nieślubne i adoptowane — po przedłożeniu koniecznych dokumentów, oraz b) rodzice zabitego lub weterana-inwalidy, lecz tylko w tym wypadku, gdy niema osób w poprzednim punkcie wymienionych. Wdowa po zabitym względnie żona weterana i dzieci nie mają potrzeby udowadniania zależności materialnej od weterana, podczas gdy rodzice muszą udowodnić, iż byli zależni materialnie, gdyż w przeciwnym razie odszkodowanie nie będzie im przyznane. Podania o odszkodowanie mogą być kierowane bezpośrednio do biura weteranów w Waszyngtonie (United States Veterans Washington D.C.), lub należycie ostemplowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. (z)

Wstępujcie do L. O. P. P.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Występy Ludwika Solskiego. Działalność gość Ludwik Solski wystąpi w sztuce Gorkiego „Mieszczanie”, którą Teatr Polski wystawia dziś po raz ostatni.

— **Jutrzejšia premiera.** Jutro z udziałem Ludwika Solskiego i pod jego znakomitą reżyserją grana będzie po raz pierwszy klasyczna komedia W. Sardou „Safanduty”. Komedia ta o słonecznej pogodzie i wdzięku wypełniona całkowicie repertuar letni i jesienny Teatru Narodowego.

— **Sobotnia popołudniówka dla młodzieży szkolnej.** W sobotę o godz. 4 m. 30 pp. Ludwik Solski wystąpi w „Skapcu” — Moliera. Widowisko to Teatr Polski przetrzyma dla uczącej się młodzieży, pragnącej zaznajomić się z arcydziełami literatury francuskiej. Ceny zniżone.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o godz. 4-ej pp. grana będzie komedia Ruszkowskiego „Wesele Fonia”. Ceny najniższe od 15 gr.

— **Gościna Stanisława Przybyszewskiego w Teatrze Polskim.** Teatr Polski zaprosił Stanisława Przybyszewskiego do wygłoszenia przez jubilatę odczytu, który się odbędzie w Teatrze Polskim w niedzielę nadchodzącą o g. 12 m. 30 popoł. na temat „Kobieta w mej twórczości”, w poniedziałek zaś Stanisław Przybyszewski wypowie słowo wstępne przed premierą swej sztuki „Dla szczęścia”, w której rolę Zdzarskiego kreuje Ludwik Solski.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Adamowicz Stanisław, furman tartaku Szapiry, zam. Bagatela 6, jadąc z wozem przez ul. Ponarską dostał się pomiędzy wznoszące się w odwrotnych kierunkach wozy i samochód i został przygnieciony. Poszkodowanego pogotowie ratunkowe odwoziło w stanie niebudzącym obaw o życie do szpitala żydowskiego.

— **Bójka.** W piwniary Danki przy ul. Ostrobramskiej 5, wywiązała bójka w której służbowo wkroczył przechodzący nadwczas post. i kom. Chmielewski. Awanturowujący się stawił czynny opór i poster. Chmielewski, widząc, że sam nieda rady, zaalarmował gwizdkiem pomoc. Wówczas przybyli przechodzący przypadkowo aspirant Chmieliński i 3-ch innych policjantów, którzy zajęcie zlikwidowali. W czasie interwencji posterunkowy Chmielewski i poster. rezerwy Izmajłowicz zostali lekko poturbowani. Awanturników w osobach Katkowskiego Józefa i Kirkiewicza Antoniego wraz z żoną Zofją, zamieszkających przy ul. II Kijowskiej doprowadzono do I komisariatu.

— **Kradzież.** Mukło Helena, zam. Werkwaska 11, zameldowała, że w noc z dn. 21 na 22 bm. ze składu mieszczącego się w tymże domu przy pomocy oderwania kłód skradziono jej beliznę wartości 200 zł.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższego listu:
 „Ochodząc na inne stanowisko poza Wilno, na tej drodze przesyłam wyrazy pozegnania i jak najlepsze serdeczne życzenia duchowieństwu, władzom administracyjnym państwowym i komunalnym, prasie i wszystkim obywatelom miasta Wilna”.

Dowódca Obszaru Warownego Wilno
 (—) O. Pożerski.
 Gen. Bryg.

Wilno d. 21-XI. 1926 r.

DOKTOR MEDYCYN A. CYMBLER

Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. Elektroterapia. Słońce górskie. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej, od g. 9—2 i 5—7. 2099 W. Z. P. 43.

EKONOMJA! WYGODA!
Przewrót w gospodarstwie domowym
Najnowszy wypróbowany środek do rozniecania ognia
ZAPALACZE Raz Dwa Pięć
 do węgla i drzewa

Z chwilą wprowadzenia na rynek Zapalaczy Raz Dwa Pięć, okazały się zbyt techniczne: smolaki, trzaski, szczyпки, papier, nafta i wszelkie inne podpałki. Zapalacze Raz Dwa Pięć zapewniają w gospodarstwie domowym: wygodę, oszczędność 30—50% kosztów podpałki, czystość, pewność w zapalaniu i t. d. Zapalacze Raz Dwa Pięć zabezpieczają w zupełności przed: wybuchami (tak częstymi przy używaniu do podpalania w piecach nafty, benzyny i t. p.), oparzeniami, skażeniami, hałasem (przy robieniu szczypek) wypaleniem dziur w podłogach i dywanach przy używaniu do podpalania żaru i t. d.

CENA jednej paczki do węgla zawierającej 12 kostek (12 zapalaczy) wynosi 42 gr., cena jednej paczki do drzewa zawierającej 32 kostek (32 zapalaczy) wynosi 48 gr.)

Wysyłamy w pakach najmniej po sto paczek franco stacją odbiorczą wyłącznie za gotówkę. Zamówienia wykonujemy odwrotnie.

Ządać wszędzie! Wszędzie do nabycia!
 Zamówienia jakoteż zgłoszenia hurtowników i agentów po miastach Polskich i na prowincji przyjmują **Wytwórnia Zapalaczy „Raz Dwa Pięć” „STABRO”** Sp. z o. o.
 Generalna Reprezentacja: „STANDARD LLOYD” Kopernika 17, Lwów.
ZADOWOLENIE! Próbkę wysyłamy darmo i oplatnie. **CZYSTOŚĆ!** 1776

Towar najlepszy. Ceny hurtowe.
Baterje codziennie świeże i **latarki** najładniejszych wyrobów
 POLECA firma **A. SZUR S-wie**
 ul. Niemiecka 11, róg zaułku Św. Mikołaja.

Wyłączna sprzedaż
 różnyh materiałów do obijania mebli, dywanów, chodników, portjer i firanek oraz płótna białego, rozmaitych brezentów i dodatków tapicerskich
 Wilno, Niemiecka Nr. 20, S. Idelson. 2175

Dochodowe
 domy wyjątkowo dogodnie natychmiast sprzedamy
 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, ul. Mickiewicza 21. 2196-1

Gotówkę
 na oprocentowanie pod mocne gwarancje lokuje najdogodniej
 Dom Handl.-Komis. „Zachęta”
 Gdańska 6, tel. 9-05 2206-1

Wielka niespodzianka!
RAZ W ŻYCIU! KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!
 Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgany, bostony, welury na ubrania męskie i damskie, płótna, bielizna, kołdry wata i inne wartościowe przedmioty możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać w liście dokładny adres, oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt. Łódzki Ekspert Włókienniczy, Łódź 14, Skrzynka pocztowa 361. 2202-1

Książki, które posiadać i znać trzeba.
 Pierwsze trzy tomy nagrodzonych w konkursie Banku Gospodarstwa Krajowego prac p. t. **O programie gospodarczym Polski**
 pióra pp.: d-r F. Zweiga (str. 68, cena 2,50 zł.), Wł. Diamanda (str. 81, cena 2,50 zł.) i St. Kosciuszkiego (str. 31, cena 1,50 zł.) ukazały się. Dalsze trzy tomy są w druku. Skład Główny: Gebethner i Wolff. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2212/19284

T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ”
 Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
 Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.
 Telefon Nr 8-93
 Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
 CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĘGI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE, CENY NISKIE, WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Zawsze na składzie
 Motory, wentylatory, żyrandole, telefony, żarówki, rondelki żelazka, piecyki i wszelkie artykuły instalacyjne 2111-0

Biuro Elektro-Techniczne „DZWON” istnieje od 1908 r.
 Wilno, ul. Wileńska 21, telef. 655.

Związek Lokatorów
 wzywa swych członków do uregulowania zaległych opłat członkowskich. 2132

Lokujemy
 dogodnie i bardzo pewne gwarancje każdą sumę
 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2195-1

Sklep gastronomiczno-mleczny N. JEZIERSKI,
 ul. Wielka 47, obok hotelu „Palace”.
 Ryby, konserwy, czekolady krajowe i zagraniczne, sery szwajcarskie i holenderskie, masło świeże, oraz sprzedaż kart do gry. Ceny konkurencyjne. 1633-b

„Optytoi” zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B-cia Olkieniński, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przybórów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chorych. 1691-b

Lekarz-dentysta Bolesław Sławiński.
 Mickiewicza 46. 2209 W. P. 67.

Pracownia specjalnie męskich kapeluszy prębia za starych na nowe na najmodniejsze fasony. Z. JOC, Niemiecka 24. a-1327

Wawliarnia - jadalnia K. Społeczna dawn. Podzamcze, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań 1 złoty. Gabinety. 1498-b

Lacki, Wielka 5. Najstarsza firma sprzedająca angielskie rowery w firm: „Royal Enfield”, „Wanderer” i m. maszyn do pisania, do szycia, gramofony, wielki wybór płyt gramofonowych, instrumentów muzycznych, lusterek, lampek elektr. i żarówek. Pracownia do reperatury różn. systemów maszyn. 1693-b

Wydają się obiady domowe z 3-ch dań 1 zł. oraz kolacje. Produkt codziennie świeże. Wielka 15 róg zauł. Szwarcowego 1, m. 2, dawn. „Wilja”. 1693-b

Sprzedam niedrogo
 Żyrandol elektryczny i krzesło do pianina. Ul. Wileńska 16, tel. 397, sklep S. Szawedanca. Maszyn do pisania, przyjmują naprawy i kupuje. 2053-b

Zakład fryzjerski
 przy ul. Wielkiej 46. Salon damski i manicur. Hygiena. 1685-b

„Kurier Wileński” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach
 ADMINISTRACJA „Kurier Wileński” Jagiellońska 3.
Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?